

MIKOŁAJ WALKOWICZ

UNIwersytet Rzeszowski

walkowiczmikołaj25@gmail.com

Utopista czy reformator? Stanisław Cikowski i jego wizja reformy systemu celnego u progu XVII stulecia

Stanisław Cikowski (zm. 1617) znany jest w historiografii przede wszystkim jako autor *Odpisu w sprawach celnych* (1602), stanowiącego odpowiedź na zarzuty skierowane przeciw niemu w związku z nadużyciami związanymi z dzierżawieniem cel. W niniejszym artykule poruszona zostanie tematyka konceptu reformy, którą planował on przeprowadzić, a której istotnym elementem była rzeczona publikacja. Nakreślone zostaną także możliwe konsekwencje postulowanych zmian oraz finalne działania i skutki, tak dla systemu celnego jak i samego Cikowskiego. W wyniku kwerendy archiwalnej odkryte zostało wiele faktów, pozwalających bardziej szczegółowo umiejscowić epizod postulowanej w systemie celnym reformy z wydarzeniami na politycznej arenie Rzeczypospolitej w pierwszej dekadzie XVII w.

Słowa kluczowe

Stanisław Cikowski, cła, arenda, przestępczość gospodarcza

Wstęp

Postać Stanisława Cikowskiego znana jest w historiografii od ponad 150 lat. Początkowo kojarzono go głównie z dzierżawą mennicy bydgoskiej¹ oraz działalnością dyplomatyczną². Z czasem uwagę badaczy zaczęło skupiać dzieło wydane przezeń w 1602 r., traktujące o nieprawidłowościach w sposobie pobierania cel, których części dzierżawcą był od 1600 r.³ W późniejszej narracji, prócz biografii

¹ J. Przeborski, *Przyczynki do historii mennic wielkopolskich w końcu XVI-go wieku*, „Biblioteka Warszawska” 42(1883), z. 1, s. 30–47; 216–237

² Zob. np. M. Dzieduszycki, *Rys dziejów kościoła katolickiego w Szwecji*, „Pamiętnik Akademii Umiejętności w Krakowie. Wydziały Filologiczny i Historyczno-Filologiczny”, t. 2, Kraków 1875, s. 249.

³ Były to *de facto* dwie pozycje o następujących tytułach: S. Cikowski, *W sprawach celnych odpis jego mości pana Stanisława Cikowskiego z Wojsławic, podkomorzego generalnego województwa krakowskiego, czorsztyńskiego, babimostkiego etc. starosty, administratora cel koronnych. Z[e] strony fortelów kupieckich, szkodliwych skarbowi KJM i Koronie, Kraków 1602* (dalej: *Odpis* cz. 1); S. Cikowski, *W sprawach celnych część wtóra. To jest constituciae, privilegia, mandaty, decreta, commissiae składowe i celne krótko zebrane. Także i spiski rąk własnych kupieckich, jako*

w PSB⁴, sporadycznie wspominano o Cikowskim przede wszystkim w opracowaniach dotyczących historii myśli politycznej⁵ lub kultury umysłowej czasów nowożytnych⁶. Epizodycznie występował również w innych pracach, poświęconych tematyce dyplomacji⁷ i życia społeczno-politycznego tego okresu⁸. Fragmenty *Odpisu...* zostały także wydane drukiem⁹.

Wszystkie te publikacje, nawiązujące do jego pisarskiego *opus vitae*, traktują je głównie jako źródło poznania poglądów polityczno-ekonomicznych autora. Takie podejście zaowocowało jednak przyjęciem nieomal bezkrytycznego stosunku do prawdziwości opisanych w *Odpisie...* wydarzeń natury politycznej. Cikowski był więc przedstawiany jako ofiara odgórnego spisku, broniąca się swoim „pisanem” przez zarzuty „adwersarza”¹⁰. Wizja taka, jakkolwiek zdecydowanie zgodna z zamysłem autora, nie odpowiada jednak w pełni prawdzie, utrwalając stronniczą (a być może nawet propagandową) wersję wydarzeń. Niemniej w świetle przebadanego materiału źródłowego daje się wyraźnie zauważyć, że rzeczywista rola Cikowskiego i wpływ jego reformy na system celny przedstawiały się inaczej. W artykule tym opisane zostaną nieznane dotąd okoliczności sprawowania przez Cikowskiego urzędu arendarza cel koronnych. Podjęta będzie także próba oceny ich skutków i zasadności przy jednoczesnym uwzględnieniu najpilniejszych potrzeb tej gałęzi polityki gospodarczej Rzeczypospolitej.

Koleje życia Stanisława Cikowskiego

Stanisław Cikowski urodził się najpewniej w latach 40 XVI w. Stwierdzenie to wydaje się najbardziej prawdopodobne ze względu na pierwsze źródłowo

towary im drogo do miejsca ze wszystkim nakładem przychodzą, a jako je zaś stanu wszelkiego ludziom przedawają, Kraków 1602 (dalej: *Odpis* cz. 2).

⁴ K. Lepszy, *Stanisław Cikowski*, [w:] PSB t. 4, red. W. Konopczyński, Warszawa 1938, s. 73–75.

⁵ Cikowski stał się także przedmiotem zainteresowania Haliny Starostki, która wyniki swoich badań opisała w formie (nieopublikowanej do dnia dzisiejszego) pracy magisterskiej. Autorka bazuje w niej nieomal wyłącznie na źródłach drukowanych i opracowaniach, przez co nie wprowadza zbyt wiele nowych faktów do ogólnego dyskursu. Pomimo to praca ta stanowi udaną, biograficzną kompilację informacji o Cikowskim; też, *Stanisław Cikowski – Młodszy. Działalność społeczna i pisarska na polu gospodarczym*, Kraków 1971 (w artykule tym korzystałem z egzemplarza znajdującego się w Bibliotece PAU/PAN w Krakowie rkps. Akc. Sygn. 79/22).

⁶ E. Lipiński, *Rozwój myśli ekonomicznej*, Warszawa 1956, s. 109–110; Idem, *Studia nad historią polskiej myśli ekonomicznej*, Warszawa 1956, s. 243–246.

⁷ J.K. Fedorowicz, *England's Baltic trade in the early seventeenth century. A study in Anfli-Polish commercial diplomacy*, Cambridge 1980, s. 46–49; J. Jasnowski, *England & Poland in the XVIth & XVII centuries (political relations)*, Newtown bdw., s. 27; J. Pertek, *Polacy na szlakach morskich świata*, Wrocław 1957, s. 105, 107.

⁸ O jego relacji z poddanymi dzierżawy czorsztyńskiej, których Cikowski był włodarzem, wspominał A. Jaszczolt, *Walka ludu podhalańskiego z uciskiem feudalnym 1625–1633*, Warszawa 1959, s. 74, 77; zaś o aktywności na lokalnej, krakowskiej scenie politycznej pisała S. Ochmann-Staniszevska, *Sejmy z lat 1615–1616*, Wrocław, 1970, s. 66.

⁹ S. Cikowski, *W sprawach celnych odpis jego mości pana Stanisława Cikowskiego z Wojślawic, podkomorzego generalnego województwa krakowskiego, czorsztyńskiego, babimostckiego etc. starosty, administratora cel koronnych. Z[e] strony fortelów kupieckich, szkodliwych skarbowi KJM i Koronie*, w: „Merkantylistyczna myśl ekonomiczna w Polsce XVI i XVII wieku. Wybór pism”, wyd. J. Górski, E. Lipiński, Warszawa 1958, s. 111–127.

¹⁰ Dotychczasowa literatura (E. Lipiński, *Studia...*, s. 243), wspólnie z samym zainteresowanym (m.in. *Odpis* cz. 1, s. 8) unika jednoznacznego wskazania

potwierdzone daty z jego życia: 1561–1564, kiedy to wyprawi się on na peregrynację naukową do Szwajcarii i Niemiec¹¹. Kierunek ów nie był przypadkowy. Ojciec młodego Stanisława, także Stanisław, podkomorzy krakowski¹² i żołnierz kampanii moskiewskiej 1565 r.¹³, pragnął bowiem wyedukować syna w duchu wyznawanego przezeń arianizmu. Po jego śmierci w 1576 r. młody Cikowski objął „w spadku” podkomorstwo krakowskie¹⁴, z którym pozostał związany do końca życia¹⁵. To także od nominacji na ów urząd rozpoczęła się na szerszą skalę jego kariera polityczna. W czasie panowania Stefana Batorego, przyjąwszy z początku postawę lojalistyczną wobec króla, odwrócił się od niego po sprawie Zborowskich¹⁶. Po śmierci tego władcy, najpierw niechętny, z czasem, pod naciskiem opinii publicznej, której zdanie szczególnie zdawał sobie cenić (a raczej: było mu potrzebne do zachowania pozycji), szlachcic ten poparł kandydaturę Zygmunta, królewicza szwedzkiego i wnuka Zygmunta Starego, na króla państwa polsko-litewskiego¹⁷. Podczas bezkrólewia wziął udział m.in. w konfederacjach: małopolskiej (dla województw krakowskiego, sandomierskiego i lubelskiego)¹⁸ oraz warszawskiej¹⁹, a także w sejmie konwokacyjnym²⁰. W następnych latach Cikowski posłował również na sejmy²¹. W tym okresie dokonać musiało się jakieś osobliwe zbliżenie tej postaci do króla i jego obozu. Począwszy bowiem od 1589 r., zaczął gromadzić on w swym ręku coraz więcej urzędów. Był więc kolejno: wysłannikiem królewskim do Gdańska (miał tam ocenić możliwe wpływy z cła palowego do skarbu królewskiego²²); dzierżawcą mennicy bydgoskiej od 1594 r.²³ do jej ustawowego zamknięcia w 1601 r.²⁴; starostą babimojskim (1598) i czorszyńskim (1599)²⁵, wreszcie arendarzem ceł koronnych od 1600 r. do końca 1604 r. W międzyczasie udzielał się także na bardziej „lokalnym” gruncie gospodarczym. W 1590 r. oddelegowany został przez króla, społem z innymi urzędnikami, do oszacowania zasadności wyznaczenia nowej taryfy celnej dla krakowskiego Kazimierza,

¹¹ K. Lepszy, *op. cit.*, s. 73; H. Starostka, *op. cit.*, s. 14.

¹² *Urzędnicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. S. Cynarski, A. Falnikowska-Gradowska, w: „Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy”, t. IV, z. 2, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1990, s. 80.

¹³ Zob. *Kronika polska, Marcina Bielskiego. Nowo przez Ioachia Bielskiego syna iego wydana*, Kraków 1597, s. 617.

¹⁴ H. Starostka, *op. cit.*, s. 15.

¹⁵ Z czasów jego urzędowania zachował się m.in. dokument, rozstrzygający spór graniczny między Maciejem i Janem Szalowskimi, a sędzickimi Klaryskami z 6 lutego 1577 r.; Biblioteka PAU/PAN, dok. perg., sygn. 168.

¹⁶ H. Starostka, *op. cit.*, s. 16.

¹⁷ *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 1, 1572–1620, wyd. Stanisław Kutrzeba, Kraków 1932, s. 132.

¹⁸ *Volumina Constitutionum*, 2/2, oprac. S. Grodzicki, W. Uruszczak, Warszawa 2008 (dalej: VC), s. 17.

¹⁹ *Ibidem*, s. 24.

²⁰ *Ibidem*, s. 61.

²¹ H. Starostka, *op. cit.*, s. 15.

²² Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), MK 137, k. 464v-466.

²³ F. Mincer, *Dzieje Bydgoszczy do roku 1806*, Zielona Góra 1992, s. 138.

²⁴ VC 2/2, s. 280.

²⁵ K. Lepszy, *op. cit.*, s. 74. W epoce, w utworze-laudacji przypisywano Cikowskiemu także starostwa wielickie i bocheńskie, S. Słupski, *Zabawy Orackie, Gospodarza Dobrego, uczciwe, uciészne, y pożyteczne. A Rola Skarb nieprzebrany*, Kraków 1618, k. A3.

przez wzgląd na szkody, jakie miasto to ponosiło z racji dewastacji brzegu Wiśły przez przybijające doń statki²⁶. W parze z rozwojem kariery politycznej szły postępy w dyplomacji. W 1596 r. Cikowski wziął udział w poselstwie do Szwecji²⁷, zaś na przełomie lat 1603–1604 przewodził delegacji do Anglii²⁸. Po powrocie do kraju w 1606 r. Stanisław Cikowski zmienił obóz polityczny, przyłączając się do rokoszu Zebrzydowskiego, w którym to, jako jedna z ważniejszych postaci, odpowiedzialny był za ostateczny kształt artykułów rokoszowych²⁹. Po upadku tego ruchu – dość szybko, bo już w 1607 r. – na powrót przeszedł do stronnictwa królewskiego, co przypieczętował nawet chrztem w wyznaniu katolickim³⁰. Po konwersji nie sprawował on już innych, centralnych stanowisk. Zmarł, zdaniem K. Lepszego, przed 30 czerwca 1617 r.³¹ Nieomal do końca swych dni starał się angażować w życie polityczne i gospodarcze województwa krakowskiego. Przed śmiercią, w 1616 r., określony został w konstytucji sejmowej jako „rewizor” królewski, którego zadaniem była, podjęta nb. z jego własnej inicjatywy, rewizja ceł w Raciborsku, Taszycach i Jankowcach³². Na osobie Stanisława Cikowskiego wygasła w męskiej linii ta część rodu Cikowskich z Wojsławic.

Principia organizacji systemu celnego Korony

Zgodnie z kontraktem z dnia 10 kwietnia 1600 r.³³ Stanisław Cikowski został, początkowo na okres 3 lat, arendarzem ceł koronnych. To właśnie wydarzenia, które dokonały się podczas sprawowania tego urzędu, w największym stopniu wpłynęły na późniejszy kształt *Odpisu*... Przed przystąpieniem do omówienia rzeczywistych działań i konsekwencji reformy celnej Cikowskiego przedstawić należy ogólne zasady, według których funkcjonowała ta gałąź polityki skarbowej Korony.

Cła, pomimo stanowienia części dóbr stołowych króla³⁴ (a więc dochodów administrowanych przez podskarbiego, należących bezpośrednio do monarchy), u progu XVII w. pozostawały zdecentralizowane. Większość komór przynależała do prowincji celnych³⁵, czyli jednostek administracyjnych obejmujących obszar poboru jednego rodzaju cła. W praktyce z kupieckiej perspektywy oznaczało to,

²⁶ Archiwum Narodowe w Krakowie, Zbiór Dokumentów Papierowych, sygn. 209.

²⁷ M. Dzieduszycki, *Rys dziejów*..., s. 249. Przez brak innych, znaczących wzmianek źródłowych przypuszczać można, że udział Cikowskiego w tej legacji nie był zbyt znaczący.

²⁸ Zachowały się dwa, związane z tą legacją, listy, które Cikowski wysłał do króla z Gdańska pod koniec 1603 r., Bibliotek Czartoryskich w Krakowie (dalej: BCzart.), rkps. 320, s. 115–117, 125–127.

²⁹ H. Starostka, *op. cit.*, s. 28.

³⁰ A. Strzelecki, *Udział różnowierstwa w rokoszu Zebrzydowskiego*. „Reformacja w Polsce” 7/8(1935/1936), s. 183.

³¹ K. Lepszy, *op. cit.*, s. 75.

³² VC 3/1, s. 204.

³³ AGAD, MK 144, k. 104v-105v.

³⁴ Zob. F. Leśniak, *Zarys problematyki dóbr stołu królewskiego w Koronie i na Litwie (koniec XVI – XVIII wieku)*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace Historyczne” 20(1999), s. 32–33.

³⁵ A. Pawiński, *Skarbowość w Polsce i jej dzieje za Stefana Batorego 1576–1586*, Oświęcim 2017, s. 74–83.

że po zapłaceniu cła na jednej komorze oraz otrzymaniu stosownego pokwitowania³⁶ nie uiszczano ponownie opłaty za ten sam towar w obrębie jednej prowincji. Oprócz prowincji istniały także pojedyncze komory, z których dochód (dalej traktowany jako królewski) liczony był jako przychody starostw. Ostatnim rodzajem ceł występujących na szlakach handlowych Korony XVI-XVII w. były cła należące do miast. Na podstawie królewskich przywilejów władca mógł bowiem nadać konkretnym ośrodkom prawo do pobierania owej opłaty. Tak też się działo. Cła „miejskie” wybierano w wielu ośrodkach³⁷; często stanowiły one dla rady miasta jedno z największych źródeł dochodów.

Monarcha, jako nominalny właściciel wszystkich opłat celnych na terenie kraju, mógł nimi dowolnie dysponować. To on regulował ich wysokość³⁸, rozmieszczenie głównych komór³⁹ i zasady poboru. Zgodnie z obowiązującym wówczas prawem⁴⁰ konsekwencją naruszenia tych prerogatyw monarszych, w najłżejszej nawet formie, była kara w wysokości 100 grzywien srebra. W ręku władcy leżała, prócz możliwości stwarzania nowych opłat, także moc udzielania od nich libertacji. Dla szlachty najważniejsze znaczenia miały dwa przywileje: z 1496 r.⁴¹ i 1550 r.⁴², oba zwalniające tę warstwę społeczną ze wszystkich świadczeń celnych. Warunkiem uniknięcia obowiązku zapłaty był jednak przewóz przez herbowego (lub jego furmana) towaru pochodzącego z jego gospodarstwa albo sprowadzanego wyłącznie na własne potrzeby. W przypadku mieszczan istniały zwolnienia wydawane dla poszczególnych ośrodków, dotyczące jedynie tzw. ceł starych⁴³. Były to, traktowane tutaj łącznie, wszystkie opłaty celne z wyjątkiem uchwalonego w 1507 r. cła nowego, od którego wolna mogła być jedynie szlachta (choć zdarzały się w tej materii, niemające jednak rangi precedensu, wyjątki⁴⁴). Wszystkie wolności, niezależnie od stanu, z którego pochodził ich beneficjent, posiadały znaczący mankament: jedyłą formą ich weryfikacji była przysięga składana przez kupca na komorze celnej. Jeśli zaś właściciela towaru nie było przy transporcie, za potwierdzenie jego przywileju wystarczył napisany przezeń odręcznie list. Wymagał on, co prawda, obecności kilku elementów mających utrudnić nadużycia w tej dziedzinie, takich jak: własnoręczny podpis, poprawna datacja, odcisk pieczęci, dokładne informacje co do ilości, wartości i rodzajów towaru⁴⁵. Mimo to pomysłowość kupców chcących

³⁶ Przykład takiego dokumentu omówiony został w: T. Związek, *Uwagi w związku z edycją „Ksiąg celnych Korony z drugiej połowy XVI wieku”, wyd. Szymon Kazusek, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2017, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 2017, 78, s. 413–414.*

³⁷ Kompleksową analizę rejestrów warszawskiego cła miejskiego przeprowadziła: H. Obuchowska-Pysiowa, *Handel wiślany w pierwszej połowie 17. wieku*, Wrocław 1964.

³⁸ Zob. np. instruktarze uchwalane na sejmach lat 1512 i 1524 VC 1/1, s. 261–265.

³⁹ Zob. np. AGAD, MK 36, s. 856–859.

⁴⁰ VC 2/2, s. 285.

⁴¹ *Ibidem*, 1/1 s. 71.

⁴² *Ibidem*, 2/1, s. 23–24.

⁴³ Zob. np. przywilej wydany przez Zygmunta Augusta z 1550 r., w którym zwalniał on mieszkańców Kamieńca Podolskiego ze wszystkich ceł z wyjątkiem cła nowego; AGAD, MK 78, k. 330–331.

⁴⁴ J. Baszanowski, *Z dziejów handlu polskiego w XVI-XVIII w. Handel wołami*, Gdańsk 1977, s. 40.

⁴⁵ W przypadku gdy dokument informacji takich nie zawierał, od całego transportu należało uiścić cło w pełnej jego wartości; *Registra thelonie aquatici wladislaviensis saeculi XVI*, wyd. F. Duda, S. Kutrzeba, Kraków 1915, s. XXVIII–XXXII.

uniknąć uiszczania cła przezwyłączała te zabezpieczenia. Wojciech Gostkowski, autor wydanego najpewniej w I poł. XVII w.⁴⁶ *Detectio accessy skarbu krola iego mości*, zaznaczał, że na współczesnych mu jarmarkach odbywał się wręcz jawny handel pustymi, zapieczętowanymi *in blanco*, formularzami szlacheckich zwolnień celnych⁴⁷. Ówczesna metoda poboru, przy stosowaniu przysięgi jako jedynej gwarancji prawdziwości zwolnienia, działaniom takim zapobiec nie mogła.

Cikowski dzierżawił cła, określane w epoce⁴⁸ (oraz w historiografii⁴⁹) mianem koronnych, zaś oficjalnie były to połączone cła wielko- i małopolskie. Prowincja ta była najrozleglejsza (stąd też pochodziła jej zwyczajowa nazwa), obejmowała bowiem m.in. takie miasta jak Poznań i Kraków. Badacze uznają ją też za najistotniejszą dla całego systemu celnego Korony. Na jej terenie pobierano dwie opłaty: cło stare oraz, wzmiankowane wyżej, nowe⁵⁰. Naliczano je w sposób dwojaki: od części towarów objętych cłem starym i wszystkich wymienionych w instruktarzu cła nowego pobierano konkretne, wyznaczone kwoty. Od reszty zaś dóbr podlegających pod zapłatę cła starego⁵¹ opłatę naliczano *ad taxam*. Oznaczało to, że celnik musiał, najpewniej wedle jakichś ustalonych uprzednio wzorców⁵², ocenić wartość wiezionych przez kupca towarów, by następnie odclić je konkretnym procentem ich ceny. W przypadku cła starego prowincji koronnej stawka ta wynosiła 2 grosze z grzywny, co w przeliczeniu równa się nieco ponad 4%.

Z punktu widzenia treści *Odpisu...* istotna jest tu prawna forma zwierzchności Cikowskiego nad powierzonymi mu w dzierżawę cłami. Jej szczegółowe warunki każdorazowo określał kontrakt zawierany pomiędzy królem (właścicielem cła) a przyszłym arendarzem. Z obu stron najbardziej istotną kwestią była wysokość rocznej kwoty, którą arendarz zobowiązywał się wpłacać do skarbu królewskiego w określonych ratach⁵³. W omawianym przypadku kwota ta wynosiła 80 000 złp w skali roku⁵⁴. Po uiszczeniu tej sumy reszta pieniędzy, którą udało się pozyskać, pozostawała w kieszeni dzierżawcy. Przy przeprowadzaniu poboru musiał on jednak przestrzegać pewnych ściśle określonych zasad. Kontrakty o arendę ceł, pomimo niewielkich różnic w szczegółach, opierały się na bardzo podobnych za-

⁴⁶ Wskazuje na to ogólny okres działalności tego publicysty; E. Lipiński, *Studia nad historią...*, s. 247.

⁴⁷ [Wojciech Gostkowski], *Detectio accessy skarbu krola iego mości y r[zeczypospolitej]ey. o czym tadzić in publico. rycerstwu koronnemu do uważania podana*, bdimw, k. 40 [K3].

⁴⁸ Zob. liczne kontrakty o arendy ceł z II poł. XVII w. zawarte w „księdze kontraktów”, AGAD, Lustracje dz. XVIII, sygn. 78.

⁴⁹ R. Rybarski, *Skarb i pieniądź za Jana Kazimierza Michała Korybuta i Jana III*, Warszawa 1939, s. 489–490.

⁵⁰ Instruktarz tych ceł zamieszczono m.in. w VC 2/2, s. 306–311.

⁵¹ Były to towary, które w pewnej części określić można jako „luksusowe” (np. przyprawy), tj. takie, których wartości były na ogół znaczne i zależne od wielu czynników. Prócz tego do grupy tej zaliczano szeroko pojętę kupię (zob. definicję: *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 11, red. M.N. Mayenowa, Wrocław 1978, s. 556–557), a więc jakiegokolwiek towar wieziony przez kupców, a nieposiadający oddzielnej stawki w instruktarzu.

⁵² W 1650 r. wydano nawet specjalny instruktarz dla celników, określając w nim wartości poszczególnych towarów, od których to urzędnicy mieli wybierać odpowiedni procent cła; *Porządek y moderacya taxy podług ktorey pisarze na komorach celnych sprawować się powinni*, Warszawa 1650;

⁵³ Najczęściej stosowano podział kwartalny. Co trzy miesiące dzierżawcy wpłacali do skarbu królewskiego odpowiednią, przewidzianą kontraktem kwotę. Zob. np. pokwitowanie królewskie dla i Marcina Lohmana oraz Franciszka i Andrzeja Koryntiich za pierwszą kwartalną ratę 1662 r.; AGAD, ASK IV, Księgi rekognicji, sygn. 15, k. 263.

⁵⁴ Potwierdzenie wpłaty dokonanej przez Cikowskiego odnotowano w: *Ibidem*, ASK 1, sygn. 298, k. 6

sadach⁵⁵. Arendarz zajmował w nich pozycję na poły bierną. Jego jedynym przywilejem był *de facto* pobór ceł. Prowadzony on być musiał na wyznaczonych komorach. Jeśliby zaszła taka potrzeba, dzierżawca mógł również ustanawiać, wedle swego upodobania, także inne punkty poboru. W żadnym wypadku nie wolno mu było jednak obchodzić obowiązującego prawa, czy to poprzez podnoszenie stawek i taks, czy też przez nieszanowanie królewskich zwolnień. Zobowiązany był za to do łożenia na utrzymanie komór celnych oraz wypłacania, nieuwzględnionych w „ogólnej” kwocie, jurgieltów⁵⁶. Pomimo tego аренда była bardzo intratnym zajęciem. Dla przykładu podać można, że na ziemiach litewskich przychód z niej oznaczał dla arendarza (przy sprzyjających okolicznościach) nieomal potrojenie oddanego do skarbu monarszego kapitału⁵⁷.

Projekt reformy i próba jego realizacji

W takich realiach przyszło Cikowskiemu przeprowadzać swoje reformy. Jego publikacja nie była jedynie odpowiedzią na fałszywe oskarżenia „adwersarza”. Wydanie drukiem *Odpisu...* wiązało się z pewnymi kosztami⁵⁸, zapewne zdecydowanie przewyższającymi potencjalne zyski z przekonania oponenta. Oczywistym było zatem wykorzystanie publikacji w budowaniu politycznego wizerunku⁵⁹, mającego przekonać niezdecydowanych do autora, zaś dla potencjalnych oskarżycieli stanowić dowód na potwierdzenie niewinności, a wręcz sumienność Cikowskiego na stanowisku arendarza. Skutkiem tego w obu częściach jego pracy, poza wspomnianymi, zasadniczymi jej elementami, znajdują się liczne wykładnie jego własnych poglądów ekonomicznych oraz środków, jakie przedsięwziął dla ich urzeczywistnienia.

Jeżeli chodzi o „oficjalną”, a zarazem legalną działalność Cikowskiego na tym polu, należy zwrócić uwagę przede wszystkim na regularne wypłacanie się z rat przewidzianych w kontrakcie⁶⁰. Jako dzierżawca ceł próbował on także interweniować u króla w sprawie szlacheckich nadużyć w dziedzinie wolności od ceł za woły, doprowadzając do wydania przez monarszą kancelarię odpowiedniego dokumentu⁶¹. Prócz tego, już po wystosowaniu w jego stronę oskarżeń, Cikowski próbował

⁵⁵ Analizy tego rodzajów dokumentów i okoliczności ich powstawania dokonali: R. Rybarski, *Skarb i pieniądz...*, s. 301–303 i A. Pawiński, *op. cit.*, s. 77–78.

⁵⁶ W przypadku prowincji małopolskiej przeważająca większość z nich przeznaczana była na utrzymanie ołtarzy w krakowskich kościołach, AGAD, ASK III, sygn. 5, k. 82.

⁵⁷ A. Filipczak-Kocur, *Čła litewskie 1630–1634 (z dziejów skarbu Wielkiego Księstwa Litewskiego za podskarbiostwa Stefana Paca)*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa” 1(2008), s. 89.

⁵⁸ Warto ponadto dodać, że druk *Odpisu*, w „drukarni Łazarzowej”, był wyborem zdecydowanie nieprzypadkowym, gdyż to właśnie ten zakład cieszył się w ówczesnym półświatku krakowskich drukarzy największą sławą; J. Sowiński, *Polskie drukarstwo*, Wrocław 1996, s. 32–33.

⁵⁹ S. Ochmann–Staniszewska, *op. cit.*, s. 60–62.

⁶⁰ *Odpis*, cz. 1, s. ; niestety poza wspomnianą wyżej wzmianką w rocznym zestawieniu przychodów i rozchodów państwa z 160–1601 r. (AGAD, ASK I, sygn. 298) nie zachowały się inne materiały, mogące potwierdzić taki stan rzeczy.

⁶¹ *Dokumenta z archiwum aktów grodzkich i ziemskich*, wyd. B. Łuszczynski, „Dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej” poświęcony historii, statystyce i ekonomii krajowej”, 1(1872), z. 1, s. 129.

także interweniować u samego króla, kierując do niego list, w którym to przekonywał o swojej niewinności⁶².

Znacznie bardziej interesujące okazują się jednak pewne zakulisowe, nieoficjalne lub zgoła nielegalne metody, którymi ów szlachcic dążył do realizacji postawionych przed sobą celów. I tak konstytucje sejmu 1601 r. zwieńczone zostały instruktarzem celnym⁶³. Wobec faktu, że cła nie były opłatą nadzwyczajną, nie istniała konieczność ich regularnego uchwalania (tak jak np. czwartego grosza⁶⁴). Instruktarze pojawiały się jednak dość obficie w dorobku sejmowym I poł. XVI w.⁶⁵, lecz później praktyki tej zaniechano. Wprowadzenia w początku XVII stulecia nowego instruktarza, będącego *de facto* jedynie zbiorczą reedycją wcześniejszych ustaw, nie można – w świetle dostępnego materiału źródłowego – bezpośrednio wiązać z postacią Cikowskiego. Z pewnością jednak fakt ten nie uszedł jego uwadze, zaś sam tekst taryfy i innych regulacji prawnych wchodzących w skład instruktarza był mu bardzo dobrze znany⁶⁶. Bezpośrednio z osobą Cikowskiego z pewnością połączyć można wspomnianą komisję sejmową, wysłaną najpewniej pod koniec 1601 r. do Łęczycy. Niestety wyniki jej działania znane są jedynie z przekazów pośrednich⁶⁷. Sama jednak analiza tego materiału pozwala stwierdzić, jak oceniano przyczynę jej powołania. Ówczesny podskarbi wielki koronny, Jan Firlej, w prywatnym liście do podkanclerzego Piotra Tylickiego pisał bowiem że „ci ludzie [tj. Cikowski – MW] niepotrzebnie w sprawach celnych trudnili i miesza”⁶⁸. Powodem tej niechęci do działań dzierżawcy ceł nie mogła być raczej sama tylko chęć zmian z jego strony. Być może chodziło o owe 40 000 złp, które, choć wydane przez Cikowskiego zgodnie z prawem na uprawnienie mechaniki poboru⁶⁹, zdaniem opinii publicznej stanowiło zbędny wydatek; być może zaś szlachcic ów podjął jakieś, dzisiaj nieznanne, kroki mające na celu ukrócenie procederu przekupstwa celników i unikania uiszczania opłaty. Bardziej prawdopodobne zdają się jednak inne czynniki.

Dla zrozumienia ich znaczenia, a co za tym idzie prawdziwego oblicza reformy celnej Cikowskiego, pomocnymi okazują się trzy, zszyte w jednej sygnaturze, memoriały. Noszą one odpowiednio tytuły: *Impedientia pewne na cłach koronnych*⁷⁰; *Przyczyny pewne, którymi wybieranie cła zatrudnione i zmniejszane bywają zawsze*⁷¹ oraz *Zdanie w rzeczach celnych, w czym się derogacja dzieje KJM od miast i cudzoziemców z[e] strony płacenia cła podanego KJM w Krakowie 20 Juli anno 1602*⁷². Jedynie w przypadku tego ostatniego możliwe jest dokładne określenie daty powstania, biorąc jednak pod uwagę dość dokładne przestrzeganie podziałów

⁶² Biblioteka Kórnicka PAN (dalej: BK), rkps. 1400, s. 225–228.

⁶³ VC 2/2, s. 306–311.

⁶⁴ Był to *de iure* podatek nadzwyczajny, który uchwalany był jednak bardzo regularnie, stając się od daty swego prowadzenie (1565 r, VC 2/1, s. 187) *de facto* opłatą stałą.

⁶⁵ VC 1/1, s. 197–198, 21–215, 261–265.

⁶⁶ Świadczy o tym m.in. w: *Odpis*, cz. 2, s. 25–32.

⁶⁷ Sam Cikowski przytacza najpewniej wycinek z większej całości (*Ibidem*, s. 32–33), należy jednak wątpić, czy takie fragmentaryczne przywołanie rzeczowego tekstu nie zmieniło jego pierwotnego brzmienia.

⁶⁸ BK, rkps. 1400, s. 120.

⁶⁹ *Odpis*, cz. 1, s. 97.

⁷⁰ BCzart, rkps. 99, s. 97–100.

⁷¹ *Ibidem*, s. 101–108.

⁷² *Ibidem*, s. 109–131.

chronologicznych i tematycznych w całej księdze, uzasadnione wydaje się założenie, że wszystkie trzy teksty pochodzą z okresu od końca 1601 do połowy 1602 r. Pozostają przy tym formalnie anonimowe. Niemniej ich uważna lektura pozwala, jeśli nie na określenie dokładnego autorstwa, to przynajmniej na bardzo mocne zawężenie tegoż do konkretnej grupy osób wyznających te same ideały polityczno-gospodarcze. Pierwszy oraz trzeci memoriał w swym znaczeniu są bliźniaczo nieomal podobne do treści *Odpisu*. Autor zdecydowanie staje po stronie organizacji polityki gospodarczej w oparciu o składy⁷³. Cytuje on, podobnie jak Cikowski, ten sam fragment *Kroniki* Marcina Kromera, zaś *Zdanie...* rozpoczyna się od krytyki nieokreślonego politycznego konkurenta, który to „udaje”, że lepiej zna się na rodzajach ceł⁷⁴. W utworze tym autor, wypowiadając się w pierwszej osobie liczby pojedynczej, opowiada niezwykle podobną do znajdującej się w *Odpisie*⁷⁵ historię o pobraniu zbyt dużej ilości cła od jednego z kupców zagranicznych⁷⁶. Ponadto na końcu *Impedentii* umieszczony został wykaz wartości, jakie osiągały poszczególne przyprawy i gatunki sukna w instruktarzu celnym na rynku oraz za czasów „ojców naszych”⁷⁷. Wszystkie te fakty pozwalają uznać Stanisława Cikowskiego za autora tych utworów, a co za tym idzie czynią z *Odpisu* nie samoistne, niezależne dzieło, a zwieńczenie pewnego procesu upowszechniania swoich poglądów dla szerszego grona obiorców.

Inaczej ma się sytuacja w przypadku *Przyczyn pewnych...* – tu autor wypowiedź rozpoczął od przedstawiania rodzajów ceł obowiązujących w Koronie, przy jednoczesnym zaznaczeniu istnienia mieszczańskich wolności od części z nich⁷⁸, zgadzając się z faktem, że nie wszyscy mieszkańcy ośrodków miejskich takowe posiadają. Dalej jednak została opisana sytuacja, w której niejaki pan podkomorzy⁷⁹ (musiało więc chodzić o Cikowskiego) samowolnie podnosił stawki i taksy celne ponad dwukrotnie⁸⁰, przez co jakakolwiek wymiana gospodarcza była w znacznym stopniu utrudniona, ponieważ handel pod takimi obostrzeniami nieomal nie przynosił zysków⁸¹. O prawdziwości zarzutów związanych ze ściąganiem ceł z mieszczan posiadających wolności od tych opłat świadczy także dokument⁸², w którym król imiennie oskarżył Cikowskiego o pobranie cła od mieszczanina krakowskiego Piotra Klausa, pomimo posiadania przezeń wolności od tej opłaty. Niestety nieznanymi pozostają dalsze akta tej sprawy, sam jednak fakt wystosowania takiego oskarżenia (miało to miejsce 1 stycznia 1605 r.) zdaje się wskazywać na to, że nawet po publikacji *Odpisu* zasadniczy stosunek Cikowskiego do własnego planu reform nie uległ zmianie. Podobnych poszlak dotyczących się działalności Cikowskiego w okresie przed wydaniem *Odpisu* dostarcza list wysłany doń przez króla, z datą

⁷³ *Ibidem*, s. 98.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 109.

⁷⁵ *Odpis*, cz. 1, s. 41.

⁷⁶ BCzart, rkps. 99, s. 114.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 100.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 101.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 102.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 104.

⁸¹ *Ibidem*, s. 106.

⁸² Biblioteka Narodowa, rkps. 3277 II, k. 55v–56.

8 maja 1601 r.⁸³. Zygmunt III zwracał w nim uwagę, że Cikowski dopuszczał się poborów ceł od mieszczan poznańskich, pomimo formalnego posiadania przez to miasto zwolnienia od owego świadczenia. Nie wszczął on jednak oficjalnej sprawy mającej ograniczyć ten proceder. Władca zaznaczył jedynie, żeby dzierżawca ceł wstrzymał się od tej praktyki aż do czasu dokładniejszego rozpatrzenia tej sprawy. Mieszczanom poznańskim polecił kierować się na komory celne w celu zgłoszenia wiezionego przez nich towaru, co nie miało się jednakże wiązać z uiszczaniem żadnych opłat do czasu wyjaśnienia tej kwestii.

Nie były to bynajmniej jedyne spisane ówczesnie skargi na niezgodne z prawem pobory ceł⁸⁴, jednak w tym przypadku nie miała ona charakteru jednostkowego, względnie ograniczonego do jednego tylko ośrodka miejskiego⁸⁵. Wobec niezachowania się rejestrów celnych z tego okresu, niemożliwym pozostaje rozstrzygnięcie, czy i o ile większym było w rzeczywistości cło w pierwszych latach XVII w. oraz jakiej zmianie uległa procentowa ilość towarów zwalnianych z tej opłaty. W świetle zachowanych materiałów można jednak stwierdzić, że przypuszczalny kształt i charakter reformy celnej Stanisława Cikowskiego znacząco wykraczał poza obowiązujące wówczas ramy prawne.

Odpis w sprawach celnych pomyślany został przez autora jako forma monologu przeplatane go eseistycznymi wstawkami o charakterze prawno-gospodarczo-politycznym. Podzielony został on na dwie, dość luźno związane części. W pierwszej z nich najważniejszym elementem jest kierowany do nieznanego z imienia „adwersarza” monolog. Ów przeciwnik rzekomo zarzucał Cikowskiemu znaczną niekompetencję, tyczącą się rzeczy tak elementarnych, jak np. rodzaje i podział ceł⁸⁶. Prócz tego domniemanym zarzutem miało być pobieranie od kupców większej kwoty⁸⁷ niż prawnie przewidziano. Druga część utworu poświęcona została nieomal w całości przytaczaniu aktów prawnych związanych z poborem ceł lub też polityką gospodarczą w ogólności⁸⁸. Na końcu utworu Cikowski umieścił – pochodzące podobno od kupców przekraczających komorę poznańską – zaświadczenia o tym, jaki nabyli towar i za ile. Szacunki te, w połączeniu z przytaczanymi bezpośrednio przez autora „rzeczywistymi” wartościami towarów⁸⁹, stanowiły dowód na prawdziwość przedstawionej uprzednio tezy o zawyżaniu marży przez kupców w znacznie przekraczający konieczne minimum sposób.

Opinie, które Cikowski zamieścił w swym response do adwersarza, podzielić można na dwie podstawowe, powiązane ze sobą grupy. Pierwszą z nich stanowią poglądy ekonomiczne, drugą zaś celno-administracyjne. *Odpis* jest bowiem dziełem, w którym historycy myśli ekonomicznej dostrzegają tezy charakterystyczne

⁸³ AP Poznań, Akta miasta Poznania, sygn., D149.

⁸⁴ Biskup wrocławski wydał nawet dokument, w którym stanowczo sprzeciwiał się poborowi nadmiernych ceł od swych faktorów, BCzart., rkps. 320, s. 222–224.

⁸⁵ Zob. np. skargę mieszczan gdańskich na zbyt wysokie cło wybierane na komorze fordońskiej, *Ibidem*, s. 121–122.

⁸⁶ *Odpis*, cz. 1 s. 8–10.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 12.

⁸⁸ Zob. np. fragment o prawnych uwarunkowaniach handlu prowadzonego przez Żydów, *ibidem*, cz. 2, s. 56–59.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 67–75.

dla wczesnomerkantylistycznego bulionizmu⁹⁰. Sam zaś autor, pochodząc ze szlachty, opierał swój dyskurs na nieumotywowanej rzeczywistymi przesłankami pozycji tej warstwy w życiu gospodarczym kraju i jego politycznym otoczeniu. Uważał on bowiem, że bez towarów „polskich”, a więc płodów roli i lasu, inne kraje stałyby się „jak ryba bez wody”⁹¹. Zaś za ogólne osłabienie pozycji gospodarczej kraju odpowiedzialni być mieli wyłącznie mieszczanie, w szczególności niepochodzący z terenów Korony. Pomijając tak, zdaniem Cikowskiego, haniebne zachowania, jak chodzenie w bogatych strojach⁹², warstwa ta dążyć miała do celowego wyniszczenia gospodarczego szlachty, kierując się przy tym jedynie żądzą wzbogacenia się⁹³. Krytykując zjawisko zysku pochodzącego z wymiany handlowej, podkreślał skuteczność zgodnych z ówczesną literą prawa form regulacji tej dziedziny gospodarki. Argumentacja opierała się przede wszystkim na akcentowaniu roli składów w wymianie handlowej, co uzupełnione było o postanowienia konstytucji sejmowej z 1565 r.⁹⁴ Ów akt prawny zakładał całkowity zakaz prowadzenia handlu przez kupców krajowych poza granicami państwa, zaś handlującym pochodzącym zza granicy zabraniał wjeżdżania na terytorium Rzeczypospolitej dalej niż do miast, w których znajdowały się składy. Ustawa ta, wobec znacznie niepraktyczności w realiach handlowych czasów nowożytnych, nigdy w całości nie weszła w życie⁹⁵. Cikowski ustawicznie przekonywał jednak, że prawo to co prawda nie obowiązuje, lecz gdyby tylko zaczęło, sytuacja gospodarcza kraju poprawiłaby się znacząco. Podobnie irracjonalnie w *Odpisie* przedstawiały się poglądy o znaczeniu wolności od ceł dla różnych grup społecznych. W przypadku mieszczan autor, prócz piętnowania przypadków ewidentnych wykroczeń, neguje otwarcie sam zamysł jakiegokolwiek zwalniania tej nieszlacheckiej grupy od opłat handlowych. Niektóre znaczące nadużycia dokonywały się za wiedzą herbowych, mimo to winą za nie obarczał pośrednio mieszczan, celowo łudzących szlachtę⁹⁶. Uważał także, że remedium na kryzysy w gospodarce winno być nie zniesienie przywilejów szlacheckich, a jedynie ich przestrzeżenie⁹⁷.

W przypadku poglądów na możliwe reformy administracyjne, Cikowski w *Odpisie* zdaje się je bardziej dopiero sugerować, aniżeli informować o ich przeprowadzeniu. Z potwierdzonych danych podaje on tylko, że w czasie jego dzierżawy kwota 40 000 złp⁹⁸ została wydana na, nie sprecyzowane szerzej, zmiany mające na celu zapobiec utracie przychodów z ceł w przyszłości. Cikowski sugerował przy tym, że jednym z głównych czynników obniżających wpływy z ceł było przepiętowanie urzędników. Zwracał on również uwagę, że w niektórych przypadkach mieszkańcy miast nieposiadających wolności celnych uzurpują sobie to prawo.

⁹⁰ E. Lipiński, *Studia nad historię...*, s. 243–245.

⁹¹ *Odpis*, cz. 1, s. 34.

⁹² *Ibidem*, s. 20.

⁹³ *Ibidem*, s. 18–19.

⁹⁴ VC 2/1, s. 167.

⁹⁵ Dowody na to twierdzenie przedstawia R. Rybarski, tegoż, *Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu*, t. 1, Poznań 1928, s. 327–330.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 70–71.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 69.

⁹⁸ *Ibidem*, s. 77–78.

Szczególnie często mieli dopuszczać się tego faktorzy kupców zagranicznych, narażając przy tym skarb celny na znaczne straty⁹⁹. Sposoby argumentacji stosowane przez arendarza ceł koronnych były zresztą bardzo niespójne. Z jednej strony zaznaczał on, że niektóre miasta rzeczywiście posiadały zwolnienia¹⁰⁰, z drugiej zaś podważał ważność (lub raczej: celowość) takich aktów w ogóle¹⁰¹. Cikowski, chcąc po części zachować stare rozwiązania administracyjne, nie rezygnował otwarcie z przysięgi jako jedynej formy weryfikacji posiadanych praw (zapewne dlatego, że najbardziej uderzyłoby to w szlachtę). Zauważał jednak, że w przypadku cła starego kwoty taks, od których naliczano finalne cło, są zbyt małe, postulując przy tym ich podniesienie¹⁰².

Cikowski wspomina także o komisji sejmowej, oddelegowanej do Łęczycy, a więc miejsca, gdzie przechowywano w tamtym okresie wszystkie rejestry celne dla zbadania rzekomych nadużyć. Można odnieść wrażenie, że, choć oczywiście zgadza się z postanowieniami owej delegacji (jako szlachcic-populista nie mógłby postąpić inaczej), to jednak przyjmuje je w sposób oziębły¹⁰³.

Konsekwencje reform i polityczny epilog kariery Cikowskiego jako arendarza ceł

Król bez wątpienia miał świadomość wszystkich racjonalizatorskich inicjatyw Cikowskiego. Wydaje się zatem, że po odpowiedzeniu na (zapewne znaczną) ilość pozwów wystosowanych przez mieszczan, a także wysłaniu wspomnianej komisji do Łęczycy, władca powinien w jakiś sposób zareagować. Tak też się stało. Po upływie przewidzianych kontraktem trzech lat arendy, dnia 3 kwietnia 1603 r., monarcha wydał dokument, w którym... przedłużał umowę o kolejny rok¹⁰⁴. Postępowanie takie umotywowane było jednak faktem wysłania poselstwa do Anglii, któremu to Cikowski przewodził jeszcze w końcu owego roku. Jego efekt, choć raczej – tak wówczas jak i współcześnie – niezbyt widoczny, w realiach toczącego się konfliktu ze Szwecją miał fundamentalne znaczenie. Wysłanie przez katolickiego króla arianina na protestancki dwór było bardzo dobrym propagandowo posunięciem. Prócz wspomnianej możliwości przeprowadzenia zaciągów, Cikowskiemu udało się uzyskać, bardzo w tamtym czasie cenną, neutralność Karola I w tym sporze. Na tej podróży zakończyły się jednak dyplomatyczne eskapady małopolskiego szlachcica.

⁹⁹ *Ibidem*, cz. 2, s. 53.

¹⁰⁰ *Ibidem*, cz. 1 s. 11.

¹⁰¹ *Ibidem*, cz. 2, s. 35–35, gdzie to autor stwierdza, że mieszczanie krakowscy, choć de iure zwolnieni z opłat celnych już od 1306 r. (*Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa 1257–1506*, cz. 1 wyd. F. Piekosiński, Kraków 1879, nr 3), mogą być woli *per regnum*, jedynie po uiszczeniu cła. Stwierdzenie takie było w jawny sposób niezgodne ze stanem faktycznym.

¹⁰² *Ibidem*, cz. 2 s. 49–51, 75–76.

¹⁰³ *Ibidem*, cz. 1 s. 37.

¹⁰⁴ AGAD, MK sygn. 148, k. 77–77v.

Po powrocie do kraju Cikowski najpewniej czerpał dochody z cel do końca 1605 r. Jeszcze w tym samym roku arendarzem został Stanisław Branicki¹⁰⁵, któremu to, po upływie trzech lat, kontrakt został przedłużony¹⁰⁶. Można zatem założyć, że owo, formalnie tylko roczne, przedłużenie dzierżawy Cikowskiemu było celowym zagranem politycznym Zygmunta III. Król wiedział, że w dłuższej perspektywie korzyści polityczne przeważą straty wyrządzone kolejnymi dwoma latami arendy. Żywiołowość reakcji, jaką był udział podkomorzego krakowskiego w rokoszu, pozwala stwierdzić, że najpewniej nie był on w pełni świadomy zaistniałej sytuacji i swojej roli w monarszej grze.

Dla Cikowskiego utrata zwierzchności nad łami, prócz raczej niemożliwego do określenia stracenia poczucia misji reformatorskiej, oznaczała poważne kłopoty finansowe. Jak bowiem zaznaczał w liście pisanym 10 marca 1606 do Lwa Sapiehy, „wyprawa angielska” kosztowała go bez mała 40 000 złp, zaś w skryptach dłużnych musiał w sumie zapłacić 100 000 złp¹⁰⁷. Prócz tego dalej toczyły się procesy sądowe, w których oskarżano go nawet o zbrojne najechanie komory celnej¹⁰⁸. W takim przypadku odcięcie dochodów płynących z dzierżawy cel było pozbawieniem go głównego źródła zysku. Korzystając z nadarzającej się okazji, Cikowski postanowił więc sprzeciwić się królowi. Choć – jak sam zaznacza – jego otoczenie sugerowało mu raczej pokojowe rozpatrzenie tego sporu, on wołał jednak „odstąpić wszystko” z majątności swojej, polecając Bogu osądzenie jego sprawy¹⁰⁹.

Podsumowanie

Wraz z końcem arendy Cikowskiego na okres niespełna 40 lat¹¹⁰ koncept reformy systemu celnego zniknie z sejmowej wokandy państwa polsko-litewskiego. Być może było to spowodowane ogólną pasywnością szlachty w dziedzinie polityki gospodarczej¹¹¹, być może jednak stanowiło skutek niesmaku, jaki pozostawiły po sobie omówione wyżej próby zmian. Mimo to sam fakt podjęcia tego, tak dla ogółu stanu szlacheckiego nieznanego, tematu zasługuje na pewne uznanie. Cikowski w *Odpisie* kreował się na zagorzałego zwolennika sprawy królewskiej. Zauważał on, że przy – bardzo nawet niewielkim – uszczelnieniu ówczesnego systemu celnego, opłaty te dawać by mogły znacznie więcej przychodów¹¹². Takie stanowisko nie przeszkodziło mu jednak czerpać znacznych korzyści, które pochodziły z arendy. Podobnie: krytykując, niewątpliwie realny i odbijający się ujemnie na przycho-

¹⁰⁵ *Ibidem*, sygn. 150, k. 89v-92v.

¹⁰⁶ *Ibidem*, Zbiór Anny Ksawerowej z Potockich Branickiej, sygn. 339.

¹⁰⁷ *Archivum domus Sapiehae. Tomus 1. Continent codicem epistolarem 1575–1606*, wyd. A. Prochaska, Lwów 1892, s. 488.

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 490.

¹⁰⁹ *Ibidem*.

¹¹⁰ Za swoisty moment przełomowy w historii opłat handlowych Rzeczypospolitej uznać można 1643 r. Wtedy to sejm uchwalił, naliczana już wyłącznie *ad taxam*, ewektę (VC 4/1, s. 66–72). W praktyce jednak opłata ta nie zyskała większego wpływu na, będący w sanie głębokiej zapaści, system celny.

¹¹¹ J. Baszanowski, *op. cit.*, s. 226–227.

¹¹² Por. *Odpis*, cz. 2, s. 53–54.

dach z ceł, proceder unikania przez mieszczan uiszczania tychże opłat, nie zauważał, o ile większe szkody dla gospodarki przynosiły legalne libertacje szlachty wraz z ich niezgodnymi z prawem następstwami. Sugerowanie przezeń regularnego podnoszenia taks towarów wraz ze zmianami ich rynkowych wartości doczekało się z czasem odgórnego wprowadzenia¹¹³.

Stanisław Cikowski bez wątpienia był postacią typową dla swoich czasów. Starając się skoncentrować w swym ręku możliwie jak najwięcej funkcji, nie dążył jedynie do maksymalizacji zysków płynących ze sprawowanych godności, lecz (na miarę swych możliwości) starał się działać dla dobra kraju. *Odpis w sprawach celnych* stanowi przykład takich dążeń. Jego treść, będąca pełnym odbiciem poglądów autora, opierała się jednak na rażącym wręcz nieposzanowaniu panujących przepisów. Dobre chęci i zdrowe obserwacje ścierały się tam z głębokim niezrozumieniem panujących realiów i gloryfikacją roli szlachty w procesach gospodarczych. Z pewnością jednak pozycja ta stanowi zarówno dobre źródło do badania realiów, w jakich dokonywano XVII-wiecznego poboru ceł, jak i syntezę ówczesnych poglądów na kształt, znaczenie i rolę tej opłaty w gospodarce Rzeczypospolitej.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
- MK sygn. 36; 78; 14; 137; 148; 150
- Lustracje dz. XVIII, sygn. 78
- ASK I sygn. 298
- ASK III sygn. 5
- ASK IV, Księgi rekognicji sygn. 15
- Zbiór Anny Ksawerowej z Potockich Branickiej, sygn. 339.
- Archiwum Narodowe w Krakowie
- Zb. dok. pap. sygn. 209
- Archiwum Państwowe w Poznaniu
- Akta miasta Poznania, sygn., D149.
- Biblioteka Kórnicka PAN
- Rkps. sygn. 1400
- Biblioteka PAU/PAN w Krakowie
- Dok. perg. sygn. 167
- Biblioteka Czartoryskich w Krakowie
- Rkps. sygn. 99; 320
- Biblioteka Narodowa
- rkps. 3277 II

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Archivum domus Sapiehae. Tomus I. Continent codicem epistolarem 1575–1606*, wyd. A. Prochaska, Lwów 1892.
- Cikowski S., *W sprawach celnych część wtóra. To jest constitutiae, privilegia, mandaty, decreta, commissiae składowe i celne krótko zebrane. Także i spiski rąk własnych kupieckich, jako towary im*

¹¹³ Prąd ten uwidocznił się w instruktarzu, wydanym za panowania Jana III w 1676 r. Druk ten znany jest także z różnych, późniejszych wznowień; *Instruktarz Celny, Na Szczęśliwey Koronaciey Naiśniejszego Króla Ilego-Mosci Jana III. Ad Acta Castrensia Cracoviensis Podany, y osobliwa Konstytucya na Seymie Coronationis Approbowany Anno 1676*, bmnw., 1704.

- drogo do miejsca ze wszystkim nakładem przychodzą, a jako je zaś stanu wszelkiego ludziom sprzedawają, Kraków 1602.
- Cikowski S., *W sprawach celnych odpis jego mości pana Stanisława Cikowskiego z Wojśławic, podkomorzego generalnego województwa krakowskiego, czorsztyńskiego, babimostckiego etc. starosty, administratora cel koronnych. Z[e] strony fortelów kupieckich, szkodliwych skarbowi KJM i Koronie*, w: „Merkantylistyczna myśl ekonomiczna w Polsce XVI i XVII wieku. Wybór pism”, wyd. J. Górski, E. Lipiński, Warszawa 1958.
- Cikowski S., *W sprawach celnych odpis jego mości pana Stanisława Cikowskiego z Wojśławic, podkomorzego generalnego województwa krakowskiego, czorsztyńskiego, babimostckiego etc. starosty, administratora cel koronnych. Z[e] strony fortelów kupieckich, szkodliwych skarbowi KJM i Koronie*, Kraków 1602.
- Dokumenta z archiwum aktów grodzkich i ziemskich*, wyd. B. Łuszczynski, „Dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej” poświęcony historii, statystyce i ekonomii krajowej”, 1(1872), z. 1, s. 108–129.
- [Gostkowski W.], *Detectio accesy skarbu krola iego mości y r[zeczypospolitej]. o czym radzić in publico. rycerstwu koronnemu do uważania podana*, bdimw.
- Instruktarz Celny, Na Szczęśliwey Koronaciey Najsławniejszego Króla Iego-Mosci Jana III. Ad Acta Castrensia Cracoviensis Podany, y osobliwa Konstytucya na Seymie Coronationis Approbowany Anno 1676*, bmm., 1704.
- Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa 1257–1506*, cz. 1 wyd. F. Piekosiński, Kraków 1879;
- Regestra thelonei aquatici wladislaviensis saeculi XVI*, wyd. F. Duda, S. Kutrzeba, Kraków 1915.
- Volumina Constitutionum 1/1, 2/1, 2/2, 4/1*, oprac. S. Grodziski, K. Fokt, M. Kwiecień, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Warszawa 1996–2015.

OPRACOWANIA

- Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 1, 1572–1620, wyd. Stanisław Kutrzeba, Kraków 1932.
- Baszanowski J., *Z dziejów handlu polskiego w XVI–XVIII w. Handel Wołami*, Gdańsk 1977.
- Dzieduszycki M., *Rys dziejów kościoła katolickiego w Szwecji*, „Pamiętnik Akademii Umiejętności w Krakowie. Wydziały Filologiczny i Historyczno-Filologiczny”, t. 2, Kraków 1875, s. 214–284.
- Fedorowicz J.K., *England's Baltic trade in the early seventeenth century. A study in Anglo-Polish commercial diplomacy*, Cambridge 1980.
- Filipczak-Kocur A., *Cła litewskie 1630–1634 (z dziejów skarbu Wielkiego Księstwa Litewskiego za podskarbiostwa Stefana Paca)*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa” 1(2008), s. 87–100.
- Jasnowski J., *England & Poland in the XVIth & XVII centuries (political relations)*, Newtown bdw., s. 27; J. Pertek, *Polacy na szlakach morskich świata*, Wrocław 1957.
- Jaszczołt A., *Walka ludu podhalańskiego z uciskiem feudalnym 1625–1633*, Warszawa 1959;
- Kronika polska, Marcina Bielskiego. Nowo przez Ioachia Bielskiego syna iego wydana*, Kraków 1597.
- Lepszy K., *Stanisław Cikowski*, w: PSB t. 4, red. W. Konopczyński, Warszawa 1938, s. 73–75.
- Leśniak F., *Zarys problematyki dóbr stołu królewskiego w Koronie i na Litwie (koniec XVI–XVIII wieku)*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace Historyczne” 20(1999), s. 28–44.
- Lipiński E., *Rozwój myśli ekonomicznej*, Warszawa 1956.
- Lipiński E., *Studia nad historią polskiej myśli ekonomicznej*, Warszawa 1956.
- Mincer F., *Dzieje Bydgoszczy do roku 1806*, Zielona Góra 1992.
- Obuchowska-Pysiowa H., *Handel wiślany w pierwszej połowie 17. Wieku*, Wrocław 1964.
- Ochmann-Staniszevska S., *Sejmy z lat 1615–1616*, Wrocław 1970.
- Pawiński A., *Skarbowość w Polsce i jej dzieje za Stefana Batorego 1576–1586*, Oświęcim 2017.
- Porządek y moderacya taxy podług ktorey pisarze na komorach celnych sprawować się powinni*, Warszawa 1650.
- Przeborski J., *Przyczynki do historii mennic wielkopolskich w końcu XVI-go wieku*, „Biblioteka Warszawska” 42(1883), z. 1, s. 30–47; 216–237.
- Rybarski R., *Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu*, t. 1, Poznań 1928.
- Rybarski R., *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza Michała Korybuta i Jana III*, Warszawa 1939.
- Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 11, red. M.N. Mayenowa, Wrocław 1978.
- Ślupski S., *Zabawy Orackie, Gospodarza Dobrego, uczciwe, ucieszne, y pożyteczne. A Rola Skarb nieprzebrany*, Kraków 1618.
- Sowiński J., *Polskie drukarstwo*, Wrocław 1996.

- Starostka H., „Stanisław Cikowski – Młodszy. Działalność społeczna i pisarska na polu gospodarczym”, Kraków 1971 (niepublikowana praca magisterska znajdująca się w Bibliotece PAU/PAN w Krakowie rkps. Akc. Sygn. 79/22);
- Strzelecki A., *Udział różnowierstwa w rokoszu Zebrzydowskiego. „Reformacja w Polsce” 7/8(1935/1936)*, s. 101–184.
- Urzędnicy województwa krakowskiego XVI-XVIII wieku. Spisy*, oprac. S Cynarski, A. Falnikowska-Gradowska, [w:] *Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, t. IV, z. 2, red A. Gąsiorowski, Kórnik 1990.
- Związek T., *Uwagi w związku z edycją „Ksiąg celnych Korony z drugiej połowy XVI wieku”, wyd. Szymon Kazusek, Wydawnictwo Uniwersytet u Jana Kochanowskiego, Kielce 2017, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 78(2017)*, s. 395–420;



Utopian or reformer? Stanisław Cikowski and his vision of customs reform at the dawn of the 17th century.

Stanisław Cikowski (d. 1617) is known in historiography primarily as the author of the *Odpis w sprawach celnych* (1602), which was an answer to charges brought against him in connection with abuses connected with the leasing of customs duties. This article will address the concept of the reform he planned to carry out, of which the said publication was an important element. It will also outline the possible consequences of the postulated changes and the final actions and effects, both on the customs system and on Cikowski himself. A number of facts have been uncovered as a result of the archival search, allowing the episode of the reform postulated in the customs system to be placed in more detail with events in the political arena of the Polish-Lithuanian Commonwealth in the first decade of the 17th century.

Keywords: Stanisław Cikowski, customs duties, customs leasing, economical crime